

# Będą wyroki śmierci za Rana Plaza?

20 lipca 2016

Ponad trzy lata po katastrofie w ogromnej szwalni Rana Plaza, w której zginęło 1134 pracowników i pracownic, prokurator postawił zarzuty 41 osobom, które były odpowiedzialne za tragedię albo pomagały ściganym. Aż 38 usłyszało zarzuty o morderstwo, które w Bangladeszu karane jest śmiercią.

Do jednej z największych tragedii w przemyśle odzieżowym doszło 24 kwietnia 2013 roku. Dzień wcześniej na budynku, przeznaczonym na biura i punkty usługowe, a użytkowanym przez fabryki, używające ciężkich, wywołujących znaczące drżenia maszyn, zauważono pęknięcia, jednak zostało to zignorowane. O 8 rano, kiedy w Rana Plaza znajdowały się już 3122 osoby, budynek zaczął się walić; 1134 pracowników zginęło a niemal 2 tys. zostało rannych, wielu poważnie.

Niemal trzy lata po tragedii prokuratura postawiła zarzuty 41 ludziom, z których aż 38 oskarżanych jest o udział w morderstwie. Głównym oskarżonym jest właściciel budynku, Sohel Rana, który zaraz po wypadku usiłował zbiec do Indii – to właśnie o pomoc w tej ucieczce podejrzewa się pozostałą trójkę. Z całej grupy 35 osób zjawili się dzisiaj w sądzie, szóstka prawdopodobnie przebywa za granicą i będzie sądzona zaocznie. W Bangladeszu zasądza się i wykonuje karę śmierci; prawdopodobne jest, że jeśli sąd uzna sprawców za winnych morderstwa, o które są oskarżani, zostaną jej poddani.

Wśród oskarżonych znajdują się także właściciele fabryk, mieszczących się w Rana Plaza, którzy zmusili pracowników do wykonywania swoich obowiązków mimo widocznych rys na budynku. Z postępowania wynika też, że biurowiec został postawiony nielegalnie – Rana nie miał koniecznych zezwoleń ani na ten, ani na kilka innych posiadanych kompleksów.

Tragedia była przyczyną wybuchu powszechnego oburzenia, którego adresatami były przede wszystkim światowe marki, korzystające z usług bangladeskich podwykonawców. Od tego czasu wiele z nich wprowadziło – często fikcyjne – piony “społecznej odpowiedzialności biznesu”; w Bangladeszu udało się też doprowadzić do podniesienia najniższej na świecie płacy minimalnej, co jest przede wszystkim sukcesem masowych protestów i strajków. Według zeszłorocznego raportu Human Rights Watch sytuacja jeśli chodzi o bezpieczeństwo pracy zmieniła się nieznacznie, o czym na łamach Strajk.eu obszernie pisaliśmy w zeszłym roku.

Autorstwo: JS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)